

Warszawa, 20 października 2011 r.

To jeszcze nie koniec marazmu na rynkach stali i półprzewodników

Analiza Euler Hermes, światowego lidera w branży ubezpieczeń należności

Ceny stali będą rosnąć w II półroczu tego roku, ale zdecydowanie wolniej niż dotychczas. O tym, czy zastój na rynku półprzewodników mamy już za sobą, zdecyduje kondycja producentów elektroniki w ostatnich trzech miesiącach roku – prognozują eksperci Euler Hermes.

Stal

Wzrost produkcji światowej uległ spowolnieniu w związku z redukcją zapasów w Chinach w I połowie roku.

Pod koniec maja 2011 r. produkcja stali na świecie wzrosła o 7% w ujęciu rocznym, ustanawiając nowy rekord: 1,437 biliona ton. Blizny po kryzysie wciąż są jednak widoczne, a tzw. „stare kraje przemysłowe” – USA, Unia Europejska i Japonia – wciąż produkują znacznie mniej stali niż przed kryzysem.

Jak mówi **Piotr Pławski, szef zespołu ds. oceny ryzyka w branży stalowej w Euler Hermes**: *„ostatnie dane pokazują, że trend ten – wzrost produkcji stali utrzymywał się w kolejnych miesiącach na zbliżonym poziomie, także w kraju. Tym niemniej trzeba zauważyć, że sytuacja w branży uległa zmianie. Popyt na stal w Polsce wzrastał dotychczas dwukrotnie szybciej, niż krajowa produkcja, dlatego dynamicznie rósł także jej import. W efekcie importowana stal zaspokajała ponad 60% zapotrzebowania. Podnoszą się na rynku głosy, iż decydują o tym nie tylko możliwości produkcyjne, ale także koszty, m.in. energii i innych opłat w naszym kraju. W efekcie producenci próbują podnieść ceny swoich wyrobów, licząc na utrzymujący się popyt, co nie zawsze się udaje. Popyt bowiem w wielu obszarach handlu stalą zmniejszył się znacznie od drugiego półrocza, w ślad za tym spaść musiały ceny rynkowe u dystrybutorów (a niektóre wyroby – np. blachy taniały już w drugim kwartale) i ceny krajowych producentów były w tej sytuacji nierzadko wygórowane. Reasumując – rok był jak dotychczas na polskim rynku stali udany, chociaż już nie tak jednoznacznie jak ubiegły. Branża liczy na odbicie w ostatnim kwartale, jednak patrząc na znaczną przewagę*

kończonych w Polsce inwestycji budowlanych nad tymi rozpoczynanymi, trudno bezwarunkowo podzielać ten optymizm.”

Na świecie w ostatnich miesiącach najważniejszym wydarzeniem było niemal całkowite wyhamowanie wzrostu produkcji stali w Chinach do poziomu zaledwie 5% przyrostu w skali roku (przy czym produkcja i tak wyniosła 650 mld ton) w porównaniu z 24-procentowym wzrostem rocznym odnotowanym rok wcześniej. Za ten słaby wynik odpowiadają dwa czynniki: spowolnienie produkcji samochodów połączone z redukcją zapasów dokonywaną przez głównych producentów na lokalnym rynku. Wolniejszy wzrost produkcji w Chinach przyczynił się jednocześnie do spowolnienia wzrostu cen stali wiosną. Pomimo to światowy popyt na stal powinien utrzymać obecne tempo wzrostu w drugiej połowie roku, a produkcja chińska – po zakończeniu redukcji zapasów – powinna zacząć wzrastać w szybszym tempie. W rezultacie ceny stali powinny ponownie wzrosnąć w II połowie roku, ale średnio tylko o ok. 3%.

Półprzewodniki

Przyspieszony powrót do rzeczywistości

Spektakularne ożywienie na rynku półprzewodników, które rozpoczęło się w połowie 2009 r., właśnie dobiegło końca. Choć rok 2010 był rekordowy (32-procentowy wzrost na rynku światowym), to jednocześnie sygnalizował powrót do normalnych warunków operacyjnych. Roczne obroty zbliżyły się do poziomu 300 mld dolarów. W pewnym momencie branże użytkowników rozpoczęły uzupełnianie zapasów, ale równie szybko z tego zrezygnowały z uwagi na to, że przez ostatnie 10 lat ceny komponentów spadały średnio o 6% rocznie.

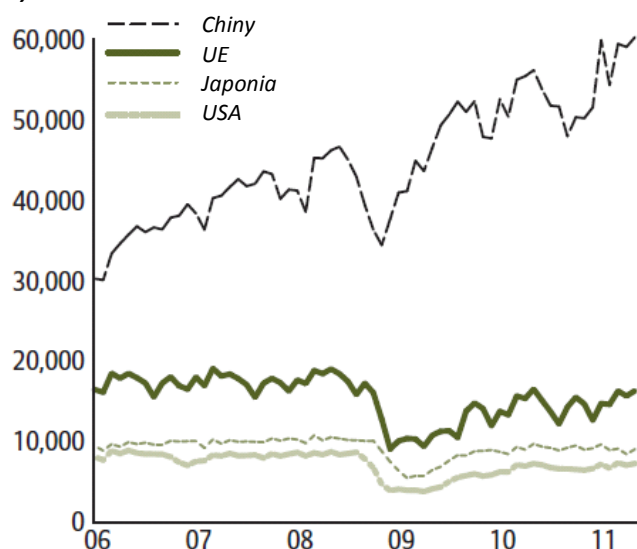
Tomasz Starus, dyrektor Biura Oceny Ryzyka w Euler Hermes: *stwierdza, że „na sytuację na rynku półprzewodników wpływ ma to, co dzieje się m.in. w branżach elektroniki użytkowej. Tymczasem produkcja np. RTV nie rozwija się tak dobrze, jak można by m.in. oczekiwać po potencjale rynku: wg. statystyk branżowych jedynie 10% sprzedanych na świecie telewizorów oferuje dostęp do Internetu, a jeszcze mniej – jedynie 5% może generować obraz 3D. Rynek nie rośnie dynamicznie nawet w krajach wschodzących, m.in. w Azji, nie mówiąc już o Europie – o czym dobrze wiemy w Polsce, europejskim zagłębiu produkcji telewizorów LCD. Krajowy popyt nie rośnie, a nawet spadł w II kwartale o 4 do 5%, jak podaje sama branża (wobec minimum kilkunasto, a nawet 20-30 procentowych wzrostów przed kilku laty). Do ograniczenia zakupów przyczyniać się mogą m.in. pewne utrudnienia w dostępie do szybkich pożyczek ratalnych, które wprowadzono w odpowiedzi na sygnalizowany wzrost liczby osób mających problemy z ich regularną spłatą. Ponieważ*

ponad 4/5 produkcji telewizorów jest z Polski eksportowane, istotne są dla nas też dane o 30% spadku popytu na nie na europejskich rynkach. O mniejszym popycie świadczą działania dystrybutorów i sieci handlowych, które w celu minimalizacji kosztów i strat ograniczają zapasy, trzymając na stanie zazwyczaj jedynie najbardziej poszukiwane modele – odwrotnie niż w czasie hossy, gdy walka o klienta polega na dostępności jak najszerszego spektrum oferowanej elektroniki. W ślad za mniejszym popytem spada więc produkcja i następuje niestety redukcja zatrudnienia. Szczyt sprzedaży w branży – IV kwartał dopiero się zaczął i to od niego zależeć będzie, czy producenci elektroniki użytkowej spiszą go lub nie na straty.

Wzrost na rynku półprzewodników nie przyspieszył w III kwartale 2010 r., a w IV kwartale 2010 r. zaczął spadać (-3,7% kwartał do kwartału), po raz pierwszy od sześciu kwartałów. To wszystko miało miejsce przed katastrofą w Japonii, która spowodowała 26-procentowy spadek dostaw w kwietniu 2011 r. w porównaniu do marca. Produkcja jednak zaczęła zwalniać już wcześniej, o czym świadczył spadek globalnych wskaźników wykorzystania mocy produkcyjnych do niecałych 95%. Na rynku nadal panuje ostra konkurencja, a region Azji i Pacyfiku jeszcze bardziej wzmocnił swoją pozycję, osiągając udział w światowym rynku na poziomie blisko 55% według danych za pierwsze cztery miesiące bieżącego roku. Nie ustają presje cenowe: ceny w Tajwanie spadły o 3% w ciągu czterech pierwszych miesięcy. Jako że branża półprzewodników po raz kolejny musi się zmierzyć ze swoimi naturalnymi ograniczeniami, wzrost rynku w 2011 r. nie powinien przekroczyć 3% pod względem wartości.

Miesięczna produkcja stali

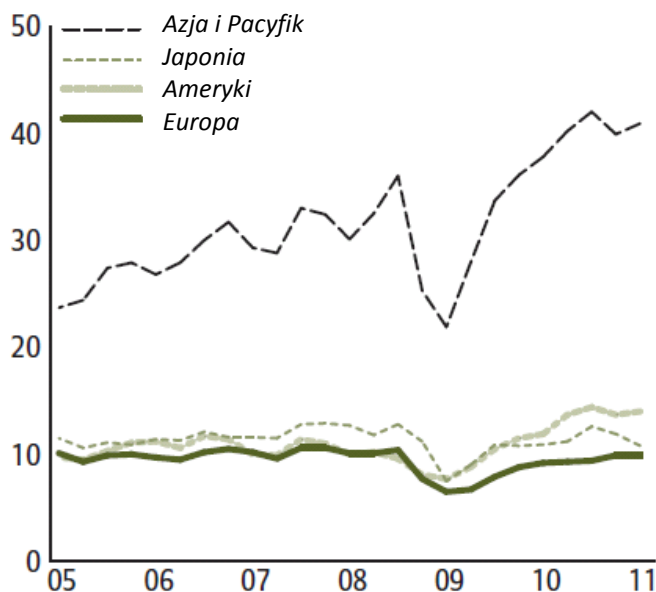
Tys. ton



Źródło: Worldsteel.org

Rynki półprzewodników

mld USD na kwartał



Źródło: WSTS

Kontakt dla mediów:

Artur Niewrzędowski
TALKING HEADS PR
tel. 0509-433-874
e-mail: artur.niewrzędowski@thpr.pl

Euler Hermes jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Euler Hermes zatrudnia ponad 6 000 pracowników w 50 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2010 roku wyniósł 2,15 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Na koniec grudnia 2010 grupa obejmowała swoimi ubezpieczeniami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 633 mld euro.

Euler Hermes, członek grupy Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu i otrzymał rating AA- od agencji Standard & Poor's.

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes SA oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Collections Sp. z o.o. oferuje windykację należności, raporty handlowe, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Obsługę klientów zapewnia Euler Hermes Services Sp. z o.o. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.

Niektóre ze stwierdzeń zawartych w niniejszym materiale mogą wyrażać oczekiwania dotyczące przyszłości i inne prognozy oparte na aktualnych poglądach i założeniach kierownictwa i obciążone są znanym i nieznanym ryzykiem oraz niepewnością, które mogą spowodować, że faktyczne wyniki bądź wydarzenia będą się istotnie różnić od przedstawionych lub implikowanych w takich stwierdzeniach. Poza stwierdzeniami stanowiącymi prognozy z racji kontekstu przewidywania na przyszłość można rozpoznać po użyciu słów takich jak „może”, „będzie”, „powinno”, „oczekuje się”, „planuje się”, „zamierza się”, „przewiduje się”, „uważa się”, „szacuje się”, „potencjalny” lub „w dalszym ciągu” i podobnych wyrażań. Faktyczne wyniki bądź wydarzenia mogą się istotnie różnić od przedstawionych w takich stwierdzeniach za sprawą m.in. (i) ogólnych uwarunkowań ekonomicznych, w tym w szczególności uwarunkowań ekonomicznych w zakresie podstawowej działalności lub na podstawowych rynkach Grupy Euler Hermes, (ii) kształtowania się rynków finansowych, w tym rynków wschodzących, a także zmienności rynków, ich płynności i zdarzeń kredytowych, (iii) częstotliwości i wielkości szkód ubezpieczeniowych, w tym szkód wynikających z katastrof naturalnych oraz rozwoju wydatków szkodowych, (iv) wskaźników utrzymania polis, (v) zakresu niespłacenia kredytów, (vi) poziomów stóp procentowych, (vii) poziomów kursów walutowych, w tym kursu wymiany euro do dolara amerykańskiego, (viii) zmian konkurencyjności, (ix) zmian w przepisach prawnych i regulacjach, w tym konwergencji monetarnej i Europejskiej Unii Monetarnej, (x) zmiany w polityce banków centralnych i/lub rządów innych krajów, (xi) wpływu przejęcia spółek, w tym związanych z tym kwestii integracji, (xii) reorganizacji i (xiii) ogólnych czynników konkurencyjności, w każdym przypadku na poziomie lokalnym, regionalnym, krajowym i/lub globalnym. Prawdopodobieństwo wystąpienia bądź natężenia wielu z tych czynników może okazać się większe w wyniku działań terrorystycznych i ich konsekwencji. Grupa nie jest zobowiązana do uaktualniania żadnych odnoszących się do przyszłości stwierdzeń.